



JACEK KOSONOĞA

*Glosa**do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r. (V KK 296/14)*¹

Immunitet formalny prokuratora stwarza przeszkodę prawną, w rozumieniu art. 104 § 1 k.k., w dalszym toczeniu się postępowania, a ściśle w przejściu postępowania w fazę *in personam*, już wtedy, gdy oskarżyciel występuje o wydanie zezwolenia na ściganie osoby objętej tym immunitetem.

Wprawdzie w glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy odniósł się jedynie do kwestii wpływu immunitetu prokuratorskiego na bieg terminu przedawnienia karalności, jednakże problem prawny, jaki został w nim poruszony ma znacznie szerszy kontekst. Chodzi bowiem generalnie o ocenę wpływu immunitetu formalnego na spoczywanie biegu terminu przedawnienia. Jest to zagadnienie o istotnym znaczeniu prawnym, ale także i niebagatelnym wydźwięku społecznym. Dotyczy bowiem szczególnej kategorii osób, w tym także sprawujących wymiar sprawiedliwości, dla których ustawodawca przewidział specyficzny proces pociągania do odpowiedzialności karnej. W kwestii tej zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie wyraźnie zarysowało się kilka wykluczających się koncepcji interpretacyjnych.

Pierwsza z nich opiera się na założeniu, że moment rozpoczęcia spoczywania terminu przedawnienia wiąże się z samym faktem posiadania immunitetu. Jeśli więc przestępstwo popełnione jest przez osobę, której przysługuje immunitet, termin przedawnienia nie rozpoczyna biegu (spoczywa) już od chwili popełnienia przestępstwa. Powodem spoczywania terminu przedawnienia jest w tym ujęciu taki stan normatywny obowiązujący *tempore criminis*, w którym w świetle ustawy nie jest dopuszczalne postępowanie karne, niezależnie od postawy organów ścigania².

¹ OSNKW 2015, nr 6, poz. 52.

² R. Kmiecik, *Przedawnienie karalności*, [w:] M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach (red.), *System Prawa Karnego Procesowego, t. IV, Dopuszczalność procesu*, Warszawa 2015, s. 870–871; idem, *Spoczywanie przedawnienia karalności przestępstw*, PiP 2010, nr 9, s. 10; idem, *Glosa do uchwały SN z dnia 30 sierpnia 2007 r., SNO 44/07*, PiP 2008, nr 7, s. 132; M. Kulik, *Początek okresu spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności w związku ze względnyimmunitetem procesowym na przykładzie sędziowskiego immuni-*

Zwolennicy takiej koncepcji twierdzą, że interpretacja przesuwająca czas, w którym rozpoczyna się spoczywanie biegu terminu przedawnienia na moment inny, niż czas popełnienia przestępstwa mogłaby być przekonywająca, gdyby przedawnienie było uregulowane tak, jak było na gruncie art. 86 i 87 k.k. z 1932 r., jako przedawnienie ścigania i przedawnienie wyrokowania, a zatem jako instytucja procesowa. Obecnie przedawnieniu ulegają nie ściganie i wyrokowanie, ale karalność przestępstwa³. Zatem to nie „konkretyzacja” zakazu ścigania w sferze procesowej i nie konkretna negatywna przesłanka procesowa wstrzymują bieg terminu przedawnienia karalności, lecz obowiązujący w sferze prawa zakaz ścigania, który jako przeszkoda prawna może – jeśli powstaną warunki przewidziane w art. 303 k.p.k. – skonkretyzować się w toku postępowania w postaci przeszkody procesowej, ale wcale nie musi, jeśli nikt nie zawiadomi o przestępstwie albo jeśli zawiadomi, lecz brak będzie wystarczających postaw faktycznych do wszczęcia postępowania, mimo popełnienia przestępstwa przez osobę uprzywilejowaną immunitetem⁴.

Twierdzi się również, że gdyby samo istnienie immunitetu nie stanowiło przeszkody, lecz dopiero odmowa wyrażenia zgody na pociągnięcie sprawy do odpowiedzialności, prokurator nie musiałby występować o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, lecz mógłby bez tego prowadzić postępowanie karne⁵.

Skrajnie różną interpretację analizowanego zagadnienia zaprezentowano w orzecznictwie. W ocenie Sądu Najwyższego powyższa wykładnia jest nie do przyjęcia m.in. z tego powodu, że pomija fakt istnienia przestępstw bez ofiar i przestępstw, których sprawcy nie zostali wykryci. Spoczywanie biegu przedawnienia w tych sprawach mogłoby zatem trwać – we wskazanym wyżej ujęciu interpretacyjnym – przez okresy znacznie przekraczające nawet najdłuższe terminy przedawnienia, ustanowione w Kodeksie karnym, a praktycznie wręcz bezterminowo, co zrównywałoby tę sytuację z opisaną w art. 105 § 1 i 2 k.k. Co więcej, spoczywanie biegu przedawnienia zachodziłoby w sytuacji, gdy jeszcze nikt nie powoływał się na istnienie immunitetu formalnego i nawet nikt nie przewidywał możliwości odwołania się do tego immunitetu w przyszłości. Spoczywanie biegu przedawnienia zależałoby zatem od okoliczności, która w tej sytuacji miałaby

tetu formalnego, WPP 2012, nr 4, s. 204; idem, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 453. Zob. również np. L. Peiper, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1936, s. 213; S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 534; K. Marszał, *Spoczywanie terminu przedawnienia*, RPEiS 1966, nr 2, s. 88; idem, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 181–182, s. 192; I. Andrejew [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 355; M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 135; idem [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977, s. 291; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe – zagadnienia ogólne, t. I*, Bydgoszcz 2000, s. 154–155.

³ R. Kmiecik, *Spoczywanie przedawnienia...*, s. 10; M. Kulik, *Początek okresu spoczywania...*, s. 212; idem, *Przedawnienie karalności...*, s. 464.

⁴ R. Kmiecik, *Spoczywanie przedawnienia...*, s. 10.

⁵ R. Kmiecik, *Glosa do uchwały SN...*, s. 132.

w istocie charakter czysto abstrakcyjnej, a nie realnej przeszkody prawnej. Takie rozumienie immunitetu stwarzałoby natomiast stan permanentnej niepewności co do statusu prawnego określonej grupy podmiotów i byłoby, zdaniem Sądu Najwyższego, nie do pogodzenia z założeniami aksjologicznymi Kodeksu karnego, praktycznie zrównując – w aspekcie niemożności przedawnienia – nawet najdrobniejsze występki popełnione przez tę grupę podmiotów z przestępstwami o najpoważniejszym charakterze, w odniesieniu do których wyłączono stosowanie dobrodziejstwa tej instytucji⁶.

Precyzując moment, od którego następuje wstrzymanie biegu terminu przedawnienia karalności, Sąd Najwyższy nie przychylił się także do supozycji, że jest nim chwila złożenia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej. Negując takie założenie zwrócono uwagę, że ustalenie sprawcy przestępstwa, którego pociągnięcie do odpowiedzialności karnej uzależnione jest od zezwolenia właściwej władzy, bynajmniej nie implikuje bezzwłoczności wystąpienia przez oskarżyciela publicznego z wnioskiem o uzyskanie takiego zezwolenia. Zdaniem Sądu Najwyższego nie można bowiem wykluczyć, że oskarżyciel publiczny dysponując ustaleniami co do sprawstwa sędziego nie wystąpi o uchylenie immunitetu, kierując się względami oportunistycznymi. Nie można pominąć i takiej okoliczności, że inne osoby dysponujące dowodami o popełnieniu przez sędziego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, nie ujawnią tych dowodów, dążąc do „szachowania” sędziego, czy wręcz do szantażowania go tymi dowodami w przyszłości, mając świadomość, że – przy wykładni odmiennej od przyjętej w niniejszym orzeczeniu – to właśnie one mogą swym działaniem niejako bezterminowo udaremnić rozpoczęcie biegu, a w rezultacie i samo powstanie przedawnienia. W dalszych wywodach Sąd Najwyższy zauważył, że sytuacja, gdy oskarżyciel publiczny nie występuje (mimo istnienia ku temu przesłanek) o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie różni się od sytuacji, gdy w przypadku przestępstw wnioskowych lub ściganych z oskarżenia prywatnego, brak jest wniosku albo oskarżenia prywatnego, mimo istnienia podstaw faktycznych do ich sporządzenia. Skoro zatem w przypadku braku wniosku albo oskarżenia prywatnego, zgodnie z treścią art. 104 § 1 k.k. *in fine* nie następuje wstrzymanie biegu przedawnienia, to również zaniechanie prokuratora w sprawach publiczno-skargowych nie powinno powodować negatywnych konsekwencji dla sprawy – sędziego⁷.

W konsekwencji, dążąc do wskazania w analizowanej sprawie okoliczności, które aktualizują przeszkodę prawną, określoną w art. 104 § 1 k.k., Sąd Najwyższy odwołał się do treści przepisu art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo

⁶ Uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 sierpnia 2007 r., SNO 44/07 (OSNKW 2007, nr 11, poz. 84).

⁷ *Ibidem*.

o ustroju sądów powszechnych⁸. W ocenie Sądu Najwyższego nie ograniczono się w nim do stwierdzenia, iż sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej sądowej, ale wskazano, że zakaz ten może być uchylony tylko w drodze zezwolenia sądu dyscyplinarnego. Zatem to określona decyzja sądu dyscyplinarnego jest niewrażliwym punktem postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej. Należy w związku z tym przyjąć, że z przepisu art. 104 § 1 k.k. w powiązaniu z przepisem art. 80 § 1 u.s.p. wynika, iż przeszkoda prawna – w postaci sędziowskiego immunitetu formalnego – wywołująca spoczywanie okresu przedawnienia, zachodzi wtedy, gdy sąd dyscyplinarny w sposób prawomocny odmówi zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Od tego bowiem momentu decyzja sądu dyscyplinarnego staje się niepodważalna i nabiera mocy prawnej. Wobec tego, z tą właśnie chwilą realne jest „zasłonięcie się” przez sędziego przed odpowiedzialnością karną posiadany przezeń immunitetem⁹.

Trzecia koncepcja – wyrażająca się w tezie głosowanego orzeczenia – sprowadza się do twierdzenia, że wstrzymanie biegu terminu przedawnienia karalności następuje już z momentem skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Polemizując z poglądem zaprezentowanym w uchwale z dnia 30 sierpnia 2007 r. (SNO 44/07), Sąd Najwyższy stwierdził, że upatrywanie przeszkody prawnej powodującej spoczywanie biegu przedawnienia dopiero w prawomocnej odmowie zezwolenia na ściganie, wynika z nie dość wyczerpującej analizy sytuacji procesowej, jaka powstaje na skutek złożenia przez oskarżyciela wniosku w tym przedmiocie. Złożenie takiego wniosku jest bowiem czynnością zmierzającą do usunięcia ujemnej przesłanki procesowej, która w toku procesu aktualizuje się w chwili, gdy zaistniały podstawy do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów osobie korzystającej z immunitetu (art. 313 § 1 k.p.k.). Niedopuszczalność podjęcia tej czynności, uwarunkowanej uzyskaniem zgody na pociągnięcie osoby objętej immunitetem do odpowiedzialności karnej, jest przeszkodą we wszczęciu postępowania *in personam*.

Sytuacja procesowa, w której nie ma możliwości kontynuowania postępowania, a ściśle – wszczęcia postępowania przeciwko osobie, już od chwili jej zaistnienia wypełnia warunek wymieniony w art. 104 § 1 k.k., przesądzający

⁸ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.).

⁹ Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zajął w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2008 r., SNO 84/07 (OSNSD 2008, poz. 1) oraz wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r., SNO 40/08, (OSNSD 2008, poz. 59). Zob. również W. Wróbel, *Głosa do uchwały SN z dnia 30 sierpnia 2007 r., SNO 44/07*, PiP 2008, nr 7, s. 140; W. Koziół, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 58; A. Wąsek [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Gdańsk 2000, s. 318; W. Michalski, *Immunitety w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 121.

o spoczywaniu biegu przedawnienia. Jak stąd wynika, przepis ustanawiający immunitet formalny, oddziałuje realnie na przebieg postępowania karnego jeszcze przed rozstrzygnięciem wniosku oskarżyciela przez sąd dyscyplinarny. Zatrzymuje tok tego postępowania z chwilą wystąpienia z wnioskiem o zezwolenie na ściganie. Ewentualna odmowa zezwolenia uczyni tę przeszkodę definitywną, gdyż zdecyduje o konieczności umorzenia postępowania. Jednak zablokowanie biegu postępowania następuje wcześniej, bo już wtedy, gdy procedując zgodnie z ogólnymi przepisami, należałoby wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa. Po złożeniu wniosku o zezwolenie na ściganie dalsze czynności ukierunkowane na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby objętej immunitetem mogą być podjęte po jego prawomocnym uwzględnieniu.

Zdaniem Sądu Najwyższego tezie uchwały z dnia 30 sierpnia 2007 r. (SNO 44/07) zaprzecza także samo brzmienie art. 104 § 1 k.k., który przeszkodę prawną wiąże z przepisem ustawy nie pozwalającym na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania. W odniesieniu do osoby, której przysługuje immunitet formalny, przeszkoda ta wyłania się wtedy, gdy wobec zaistnienia przesłanek do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutu, organ prowadzący postępowanie, z mocy art. 10 § 1 k.p.k., jest zobligowany do złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na ściganie.

W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie wspomnianej uchwały nie przekonuje z innych jeszcze względów. Dostrzega się w niej, że wystąpienie o zezwolenie na ściganie wstrzymuje normalny przebieg dalszych czynności procesowych, ale zauważa zarazem, że z różnych powodów może być ono opóźniane, także przez oportunistyczny organ prowadzący postępowanie lub celowe ukrywanie przez określone osoby dowodów obciążających po to, by szantażować osobę korzystającą z immunitetu. Argumentacja ta jest o tyle niezrozumiała, że zwłoka z wystąpieniem o zezwolenie na ściganie nie wstrzymuje przedawnienia karalności przestępstwa, które biegnie od czasu jego popełnienia (art. 101 § 1 k.k. *in principio*) i z tego punktu widzenia opieszałość w złożeniu wniosku nie działa na niekorzyść sprawcy. Przede wszystkim jednak – jak wywodzi dalej Sąd Najwyższy – zaniechanie złożenia wniosku o uchylenie immunitetu formalnego, gdy tylko zaistnieją przesłanki do przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa, stanowiłoby naruszenie przez oskarżyciela publicznego zasady legalizmu (art. 10 § 1 i art. 13 k.p.k.). Sięganie po przytoczony wyżej argument w wykładni przepisów prawa, zmierzający do nadania istotnego znaczenia woli oskarżyciela w sytuacji, gdy jest on zobowiązany do określonego postąpienia, nie jest metodologicznie trafne. Miarodajne natomiast powinno być prawidłowe rozpoznanie i zinterpretowanie stadium procesowego, w którym przepis ustanawiający immunitet formalny stwarza przeszkodę prawną.

Zdaniem Sądu Najwyższego przy założeniu zasadności poglądu wyrażonego w przytoczonej uchwale zauważyć też trzeba, że w oczekiwaniu na rozpoznanie wniosku o zezwolenie na ściganie, mogłoby dojść *in concreto* do upływu terminu

przedawnienia uściślonego w art. 101 § 1–4 k.k. Wtedy, nawet po uzyskaniu zezwolenia, oskarżyciel nie mógłby już wydać postanowienia o przedstawieniu zarzutu. Musiałby natomiast umorzyć postępowanie z powodu przedawnienia. Byłby to kolejny efekt odsłaniający brak kompatybilności systemowej między prawem materialnym i procesowym, której faktycznie zapobiega norma wyrażona w art. 104 § 1 k.k.¹⁰

Jak wynika z powyższego, w kwestii wpływu immunitetu formalnego na spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności doszło do wyraźnego spolaryzowania się poglądów, a w dyskusji nad tym zagadnieniem użyto chyba wszystkich możliwych argumentów. Spośród zaprezentowanych koncepcji przekonuje teza wyrażona w głosowanym orzeczeniu. Twierdzenie, że immunitet formalny stwarza przeszkodę prawną, w rozumieniu art. 104 § 1 k.k., w dalszym toczeniu się postępowania, a ściśle w przejściu postępowania w fazę *in personam*, już wtedy, gdy oskarżyciel występuje o wydanie zezwolenia na ściganie osoby objętej tym immunitetem – poza wskazanymi już powyżej argumentami – ma, jak się wydaje, mocne uzasadnienie w normach procesowych. Kluczową kwestią jest ustalenie przepisu ustawy, który *verba legis* „nie pozwala na dalsze prowadzenie postępowania karnego” w rozumieniu art. 104 § 1 k.p.k. Jak już zauważono w doktrynie taką normą jest art. 17 § 2 k.p.k., który jednoznacznie wyznacza granice dopuszczalnych czynności procesowych prowadzonych w sprawie immunitetowej¹¹. Ma on jednak zastosowanie jedynie wówczas, gdy znana jest osoba podejrzanego i wiadomo, że w grę wchodzi przeszkoda w jej ściganiu. Na wcześniejszym etapie procesu, kiedy osoba taka nie została jeszcze ujawniona trudno byłoby uzasadnić istnienie przeszkody w jego kontynuowaniu. Tym bardziej dotyczy to sytuacji, poprzedzającej wszczęcie procesu. Chodzi zatem o określony układ procesowy, w którym ujawniono przeszkodę w prowadzeniu postępowania. Innymi słowy, żeby twierdzić, że przepis nie pozwala na dalsze prowadzenie postępowania karnego trzeba mieć na uwadze konkretny proces, w którym ujawniła się osoba podejrzana objęta immunitetem formalnym. W takiej sytuacji zachodzi ewentualna konieczność zmiany formy postępowania przygotowawczego (art. 309 pkt 2 k.p.k.), ograniczenia postępowania do czynności wskazanych w art. 17 § 2 k.p.k. i niezwłocznego skierowania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej (art. 10 § 1 k.p.k. w zw. z art. 13 k.p.k. w zw. z art. 313 § 1 k.p.k.). Ta ostatnia czynność zawieszona na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Dalsze losy spoczywania terminu uzależnione są od treści uchwały sądu dyscyplinarnego.

Zwolennicy tezy o pierwotnym charakterze przeszkody w postaci immunitetu formalnego podnoszą, że decyzji o odmowie zezwolenia na pociągnięcie

¹⁰ Uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., V KK 296/14 (OSNKW 2015, nr 6, poz. 52).

¹¹ B. Jausz-Pohl, *Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności a ochrona immunitetowa*, PS 2010, nr 2, s. 80; idem, *Immunitety w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2009, s. 223.

do odpowiedzialności karnej ostatecznie przesądza o niemożności prowadzenia postępowania, jednak nie tworzy przeszkody, a jedynie stanowi odmowę usunięcia przeszkody wcześniej już istniejącej¹². W świetle prezentowanej koncepcji, przeszkoda istnieje pierwotnie a decyzja negatywna przesądza o niemożliwości jej usunięcia¹³. W takim ujęciu stwierdzenie konieczności przedstawienia zarzutów beneficjentowi ochrony immunitetowej stanowi jedynie moment ujawnienia przeszkody i również nie może być utożsamiane z jej powstaniem. Stąd też bieg terminu przedawnienia karalności spoczywa od czasu popełnienia przestępstwa¹⁴. Wydaje się jednak, że przeszkoda do dalszego prowadzenia postępowania powstaje wówczas, kiedy staje się znana organowi procesowemu i realnie blokuje dalszy bieg konkretnego procesu. Trudno za taką uznać okoliczności, o której istnieniu nie wiadomo ponieważ wówczas pozostaje ona irrelevantna dla procesu.

Odnotować należy także koncepcję doktrynalną jedynie częściowo zbliżoną do tej, która zaprezentowana została w glosowanym postanowieniu. Sprowadza się ona do stwierdzenia, że wstrzymanie terminu przedawnienia karalności następuje nie tyle z chwilą złożenia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej, co z momentem, w którym pojawią się przesłanki zatrzymania, tymczasowego aresztowania lub skierowania postępowania przeciwko osobie chronionej immunitetem. To zaś ma miejsce wówczas, gdy korzystający z immunitetu uzyskuje status osoby podejrzanej. Gdyby bowiem przeszkodę w prowadzeniu postępowania powodowało dopiero formalne uruchomienie postępowania w przedmiocie uchylenia immunitetu, w momencie inicjowania działań mających na celu uzyskanie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, przeszkoda ta jeszcze nie istniałaby – *ergo* – brak byłoby jakichkolwiek podstaw do podejmowania formalnych starań mających na celu zneutralizowanie jej działania¹⁵. Taka interpretacja może jednak wydawać się wątpliwa z uwagi na brak przepisu, którym należałoby wiązać przeszkodę w prowadzeniu postępowania w rozumieniu art. 104 § 1 k.k. Uznanie kogoś za osobę podejrzaną jest raczej okolicznością faktyczną i nie daje się sprowadzić do konkretnego przepisu, jaki stanowić miałby przeszkodę do dalszego prowadzenia postępowania.

W świetle powyższego przychylić należy się do twierdzenia, że immunitet formalny prokuratora stwarza przeszkodę prawną, w rozumieniu art. 104 § 1 k.k., w dalszym toczeniu się postępowania, a ściśle w przejściu postępowania w fazę *in personam*, już wtedy, gdy oskarżyciel występuje o wydanie zezwolenia na ściganie osoby objętej tym immunitetem.

¹² K. Sychta, *Okres spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności przestępstw popełnionych przez osoby chronione względny immunitetem procesowym*, [w:] A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.), *Iudicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kniecika*, Warszawa 2011, s. 185.

¹³ M. Kulik, *Początek okresu spoczywania...*, s. 203–204; idem, *Przedawnienie karalności...*, s. 454.

¹⁴ M. Kulik, *Początek okresu spoczywania...*, s. 214.

¹⁵ K. Sychta, *Okres spoczywania...*, s. 188–190.

4/2015

**GŁOSA DO POSTANOWIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 18 LUTEGO 2015 R. (V KK 296/14)****Streszczenie**

W glosie autor przytacza trzy koncepcje teoretyczne odnoszące się do wpływu immunitetu sędziowskiego i prokuratorskiego na spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności. Opowiada się za tezą, iż immunitet formalny stwarza przeszkodę prawną, w rozumieniu art. 104 § 1 k.k., w dalszym toczeniu się postępowania, a ściśle w przejściu postępowania w fazę *in personam*, już wtedy, gdy oskarżyciel występuje o wydanie zezwolenia na ściganie osoby objętej tym immunitetem.

Słowa kluczowe: *immunitet sędziowski, immunitet prokuratorski, spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności, przesłanki procesowe*

**GLOSS ON THE SUPREME COURT JUDGEMENT OF 18 FEBRUARY 2015
(V KK 296/14)****Summary**

The author of the gloss discusses three theoretical concepts regarding the influence of judicial and prosecutorial immunity on the stoppage of the flow of the period of limitation of prosecution. The author is for a thesis that, according to Article 104 § 1 of the Criminal Code, formal immunity creates a legal obstacle to the further course of a proceeding, namely to the transition of the proceeding into a phase *in personam*, already when the prosecutor applies for permission to prosecute a person granted immunity.

Key words: *judicial immunity, prosecutorial immunity, stoppage of the flow of the period of limitation of prosecution, procedural premises*

**LA GLOSE DE LA DÉCISION DE LA COUR SUPRÊME DU 18 FÉVRIER 2015
(V KK 296/14)****Résumé**

Dans la glose l'auteur analyse trois conceptions théorique concernant l'influence de l'immunité du juge et celle du procureur sur le courant du delai de la prescription de punition. Il formule la thèse que l'immunité formelle crée un obstacle légal dans la conception de l'art. 104 § 1 du code pénal surtout dans la procédure, et plus concrètement dans le passage de la procédure à la phase *in personam*, dans ce moment où le procureur demande la permission pour poursuivre la personne qui possède l'immunité.

**ГЛОССА К ПОСТАНОВЛЕНИЮ ВЕРХОВНОГО СУДА
ОТ 18 ФЕВРАЛЯ 2015 Г. (V УК 296/14)****Резюме**

Автор глоссы демонстрирует три теоретические концепции, касающиеся воздействия судейского и прокурорского иммунитета на приостановление течения срока давности привлечения к уголовной ответственности. Автор высказывается в пользу тезиса о том, что формальный иммунитет создаёт юридические препятствия, в понимании ст. 104 § 1 УК, в дальнейшем ходе судопроизводства, точнее, в переходе производства к фазе *in personam* (личный иск), уже с момента, когда обвинитель выступает с ходатайством о разрешении уголовного преследования лица, находящегося под защитой данного иммунитета.